KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
ROK XXVIII | Piątek 17 grudnia 1937 r. | Nr. 346
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zdradzony mąż i legia honorowa...

Wesoła dyskusja w Sejmie przy omawianiu projektu ustawy o medalu za służbę

WARSZAWA, 16.12. (Tel. wł.) Dzisiejsze wieczorne plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było obradom nad projektem rządowym o Medalu za długoletnią służbę. Projekt ustawy referował poseł Czuczumowicz.

Po referencie głos zabrał poseł Szymański, który poddał bardzo ostrej krytyce samą zasadę odznaczenia jako takiego, za wyjątkiem oczywiście odznaczeń wojskowych, które są poza nawiasem wszelkiej dyskusji oraz cywilnych takich jak Orła Białego, Polonia Restituta, które nie idą na szeroki teren. Ostrej krytyce poddał poseł Szymański sposób odznaczania krzyżami zasługi, których grad posypał się niedawno na pewne kategorie obywateli, jak księży, artystów itp.

Masowe nadawania odznaczeń, stwierdził poseł Szymański mogą wywołać tylko zdziwienie i wzruszenie ramion. Poseł Szymański przytacza dalej anegdotkę francuskiego pisarza Maupassanta, w której zdradzony mąż znajduje w sypialni swojej małżonki marynarkę z odznaką Legii Honorowej w butonierce.

Pan premier zwrócił uwagę, aby poseł nie opowiadał anegdotek w czasie dyskusji nad ustawą o odznaczeniach państwowych.

Poseł Szymański zwrócił się do marszałka Cara co do kontynuowania swego przemówienia i na zapewnienie, że utrzyma je w poważnych ramach dyskusji — mówił dalej.

Pan premier wtrącił ponownie, iż ta marynarka wcale nie jest poważną.

...Zdradzony mąż — ciągnął dalej poseł Szymański — od tak dawna marzył o odznaczeniu Legią Honorową, że uwierzył, iż to jego własna marynarka. Minister, który był szczęśliwym rywalem zdradzonego męża, nie miał innego wyboru, jak nadać mu dyplom o odznaczeniu Legią Honorową.

Poseł Szymański zastrzegł się, że nie chce bynajmniej imputować, jakoby nasi ministrowie tak tę sprawę załatwiali.

Premier Składkowski: 22 tysiące odznaczeń tak by się nie dało załatwić. (Uwaga p. premiera wywołuje na sali wesołość).

Poseł Szymański twierdzi jednak, że zna autentyczny wypadek, iż jedna pani została odznaczona srebrnym krzyżem zasługi nie wiadomo za co, a później okazało się, że jeden z miejscowych wielkorządców, bawiąc u niej zabił głuszca.

Premier Składkowski: Co pan się na mnie patrzy?... (Na sali wesołość).

Poseł Szymański: Nie jestem myśliwym.

Premier Składkowski: Widać to.

Poseł Szymański oświadczył dalej, że przy takim systemie masowego odznaczania należałoby ustanowić jakieś odznaczenia łowieckie czy inne...

Premier Składkowski: Panie pośle, protestuje przeciw temu.

Marszałek Car: Panie premierze, pan pozwoli, że będę pilnował porządku obrad w tej Izbie.

Premier Składkowski: To jest obniżanie odznaczeń państwowych.

Marszałek Car: Panie premierze i miły nasz Kolego i Pośle. Niech Pan pozwoli zachować porządek obrad w tej Izbie, której Pan jest członkiem.

Poseł Szymański dalej krytykował system nadawania odznaczeń i oświadczył, iż nie mając zaufania, że ustawa o medalu za długoletnią służbę będzie sprawiedliwie wykonywana — głosował będzie przeciwko niej.

W dalszej dyskusji poseł ks. dr Lubelski krytykował również ustawę i oświadczył, że bardziej ucieszyło by urzędników, gdyby został zniesiony dekret emerytalny z 1935 roku, krzywdzący nie tylko materialnie i moralnie, bo dzielący emerytów na zaborczych i polskich. Bardziej by się cieszyli urzędnicy, gdyby została zniesiona aspołeczna ustawa uposażeniowa z 1934 roku, gdyby zmieniono pragmatykę służbową, bo obecnie urzędnik nie jest pewien ani dnia ani godziny i gdyby został zniesiony podatek specjalny.

Również poseł Hoffman uważa, że zamiast odznaczeń pracowników należało by ich raczej nie przeciążać nadmierną ilością pracy.

Poseł Wymysłowski zapytał, czy robotnik, który pracuje łopatą, nie lepiej zasłużył się państwu, niż wysoki dygnitarz, który w wielu wypadkach pracuje dla swojej kariery i twierdził, że odznaczenia powinno się dawać również robotnikom.

Pan premier przypomniał, że w ostatnim roku dał 22 tysiące odznaczeń.

W wyniku głosowania Sejm przyjął ustawę większością głosów.

Ś. † p.

Mieczysław Byczyński

URZĘDNIK P. K. P.

przeżywszy lat 55, zmarł dn. 15.XII.37 r.

Eksportacja zwłok na dworzec osobowy Sosnowiec Północny nastąpi dnia 18.XII b. r. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Al. Mireckiego 10.

Pogrzeb odbędzie się z dworca w Piotrkowie na cmentarz miejscowy w niedzielę dn. 19.XII b. r. o godz. 14.30.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Przemówienie P. Prezydenta R. P.

o akcji niesienia pomocy dzieciom i bezrobotnym

WARSZAWA, 16. 12. (tel. wł.) — Dzisiaj o godz. 19 wygłosił przemówienie P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki transmitowane przez wszystkie rozgłośnie.

Przemówienie swe Pan Prezydent poświęcił omówieniu akcji niesienia pomocy dzieciom i bezrobotnym w okresie zimowym, podkreślając, że niesienie pomocy najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym nie jest w obecnych warunkach filantropią i nie należy jej w ten sposób pojmować, lecz obowiązkiem który winien spełnić każdy obywatel.

Pan Prezydent zwrócił się do społeczeństwa z apelem, aby nie szczędziło ofiar i składek na rzecz bezrobotnych, którzy właśnie w okresie zimy specjalnie odczuwają nędzę.

Odwołanie oficerów japońskich z Chin

odpowiedzialnych za zatopienie „Panay"

SZANGHAJ, 16.12. Wiceadmirał Teizo Mitsunami, szef japońskiej armii powietrznej, działającej w Chinach, został odwołany do Tokio. Półoficjalnie komunikują, iż Mitsunami już nie powróci na swoje stanowisko. Decyzja ta pozostaje w związku z zatopieniem kanonierki „Panay".

LONDYN, 16.12. Donoszą z Tokio, że japońskie ministerstwo marynarki odwołało z frontu oficerów odpowiedzialnych za zatopienie kanonierki „Panay".

„Był dziwakiem, jest nim i będzie"

Co mówi b. kapelan Antonina o ks. Michale

OSTRÓW, 16.12. (Tel. wł.) W Ostrowie toczył się przy drzwiach zamkniętych proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła. Wyrok zapadnie po przesłuchaniu dodatkowych świadków w drodze rekwizycji — w Londynie, gdzie książę bawił czas dłuższy i gdzie najgłośniej jest o jego dziwactwach.

Jeden z korespondentów miał rozmowę z świadkiem ks. proboszczem Liberskim, byłym kapelanem w Antoninie.

— Przez 15 lat — mówi ks. Liberski — byłem tam kapelanem. Za czasów śp. ks. Ferdynanda stosunki w Antoninie były naprawdę idealne. Ks. Ferdynand był sprawiedliwym or dynatem. Po jego śmierci zmieniło się wszystko radykalnie.

Ks. Michał przewrócił cały porządek do góry nogami. Był dziwakiem, jest nim i będzie.

— A dlaczego ks. proboszcz opuścił to stanowisko

— Szykanowali mnie — odpowiada sędziwy kapłan. — Rozpoczęło się to **od głośnej historii z grobami rodzinnymi.**

W listopadzie 1929 r., idąc przez las spostrzegłem z przerażeniem, że robotnicy wynoszą z kaplicy trumny rodzinne. Zaprotestowałem przeciwko tej profanacji zwłok. Cóż znaczył jednak mój protest. Robotnicy wynieśli 9 trumien, między którymi znajdowały się również zwłoki syna księcia Michała, który zginął śmiercią lotnika w 1918 r. w Krakowie. Trumny te kazał ks. Michał pochować w parku tuż przy kaplicy, na niepoświęconym miejscu. Byłem bezsilny, lecz zrobiłem co do mnie należało; poświęciłem mogiły i odprawiłem modły nad zwłokami. Potem **zawiadomiłem o wszystkim rodzinę.**

W rodzinie Radziwiłłów zawrzało.

Ks. Michał był po prostu wściekły, że wiadomość ta wydostała się poza mury jego rezydencji. Od tej chwili począł mnie szykanować.

Zamawiał np. nabożeństwa dla siebie, a gdy czekałem w zakrystii, wyjeżdżał ostentacyjnie samochodem do Ostrowa na nabożeństwo.

Znosiłem cierpliwie te szykany, aż wreszcie miarka się przebrała. Pewnego dnia w czerwcu 1930 r. przyszła do mego mieszkania **sławiona miss Atkinson i jej angielski przyjaciel i zabrali moją poduszkę, wbrew sprzeciwom służącej.**

Służąca zawiadomiła o tym zajściu policję, która przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie. Miss Atkinson nie wiedząc jak się za to zemścić, nakłoniła ks. Michała, by **umieścił w moim mieszkaniu jednego z urzędników leśnych.**

Rzecz zrozumiała, że na tego rodzaju okupację nie mogłem absolutnie pozwolić, kazałem więc wywieźć natychmiast meble i opuściłem Antonin. Nareszcie odetchnąłem.

W 15 rocznicę zgonu

Ś. P. PREZ. NARUTOWICZA

WARSZAWA, 16.12. (tel. wł.) Dziś w katedrze św. Jana o godz. 10 rano odprawione zostały uroczyste modły za duszę I Prezydenta Rzplitej śp. Gabriela Narutowicza.

Po nabożeństwie, w którym wziął udział rząd i liczni przedstawiciele społeczeństwa złożono wieńce od P. Prezydenta R.P. i Rządu na podziemiach Katedry

MIESZKANIA 1 i 2-POKOJOWE

mają pozostać pod ochroną lokatorów

Sejmowa komisja prawnicza obradowała nad projektem ustawy o ochronie lokatorów.

Projekt ten, jak wiadomo, obejmuje dwa zagadnienia, którymi są: 1) przedłużenie wprowadzonej w 1935 roku obniżki komornego w mieszkaniach 1 do 5-pokojowych i 2) stopniowa likwidacja ochrony lokatorów w okresie 5-letnim.

Jakkolwiek referent ustawy, pos. Gładysz (Wielkopolska) zajął stanowisko przychylne dla projektu rządowego, to jednak wśród członków komisji zaznaczyły się nastroje przeciwne temu projektowi. Niektórzy posłowie starali się rozdzielić dwa wyżej sformułowane zagadnienia i uchwalić w szybkim tempie tylko pierwsze, jako osobną krótką ustawę, zaś sprawę likwidacji ochrony lokatorów podać „dłuższym badaniom", czyli otwarcie mówiąc — spławić.

OBNIŻKA KOMORNEGO DO 1 MARCA 1939

Większość komisji nie podzieliła tego stanowiska, uchwaliła jednak przedłużyć termin obniżki komornego o 3 miesiące ponad termin proponowany przez rząd, tj. do 1 marca 1939 roku.

Następnie przeszła komisja do sprawy likwidacji ochrony lokatorów. Przedstawiciele rządu, wiceminister sprawiedliwości prof. Chełmoński i delegat ministerstwa skarbu p. Kaczorowski bronili rządowego projektu. Wicemin. Chełmoński podkreślił szczególnie przeludnienie drobnych mieszkań, przybierające często formy wprost tragiczne. Rząd jest zdecydowany przesunąć wszystkie ulgi budowlane na budownictwo drobnych mieszkań, jednakże to nie wystarczy, ponieważ musi być usunięta obecna dysproporcja między cenami mieszkań w domach starych i nowych. A to będzie osiągnięte przez stopniową, ostrożną likwidację ochrony lokatorów.

O MIESZKANIA DLA MŁODEGO POKOLENIA

Ciekawe, dotychczas mało wysuwane argumenty przedstawił p. Kaczorowski, który motywował likwidację ochrony lokatorów napływem mas ludności ze wsi do miast i potrzebami młodego pokolenia. Jedni i drudzy z powodu ochrony lokatorów nie mogą znaleźć w miastach pomieszczeń.

Ponadto podniósł p. Kaczorowski, że lokatorzy nie mogą być uważani za specjalną grupę społeczną, ponieważ są między nimi ludzie bardzo zamożni, korzystający z ochrony wbrew wszelkim pojęciom o sprawiedliwości społecznej.

MIESZKANIA FABRYCZNE

Za utrzymaniem ochrony lokatorów w całej dotychczasowej rozciągłości wypowiadali się posłowie z większych miast, a w szczególności poseł żydowski ze Lwowa dr Sommerstein. Pos. Hołyński zgłosił poprawkę o zniesienie ochrony lokatorów w mieszkaniach przydzielanych robotnikom przez przedsiębiorstwa. Zachodzi tu często taka sytuacja, że robotnik, który porzucił pracę, zatrzymuje mieszkanie, natomiast nie może go dostać robotnik przyjęty na jego miejsce. Sprawy tej komisja nie rozstrzygnęła. Pos. Hołyński ma nadać swojej poprawce nową redakcję, uwzględniającą moment społeczny tego zagadnienia.

OCHRONA MNIEJSZYCH MIESZKAŃ

Zasadnicze głosowanie odbyło się nad poprawką pos. Olszewskiego, który zażądał, ażeby mieszkania 1 do 3-pokojowe pozostały nadal pod ochroną lokatorów. Wniosek ten rozdzielono w głosowaniu. Komisja większością 13 głosów przeciw 7 uchwaliła nie likwidować ochrony lokatorów w odniesieniu do mieszkań 1 i 2-pokojowych, natomiast większością 10 głosów przeciw 9 utrzymała brzmienie projektu rządowego co do mieszkań 3-pokojowych.

Wynik dotychczasowych obrad nad ochroną lokatorów jest następujący:

1) Obniżka komornego 15 proc. w mieszkaniach do 3 izb i 10 proc. w mieszkaniach 4 i 5-pokojowych zostaje utrzymana do 1 marca 1939 r.

2) Likwidacji ochrony lokatorów podlegną mieszkania: a) 5-pokojowe od 1 lipca 1938 r., b) 4-pokojowe od 1 lipca 1939 r., c) 3-pokojowe od 1 lipca 1940 r.

3) Mieszkania 2 i 1-pokojowe oraz składające się z samej tylko kuchni pozostają bezterminowo pod ochroną lokatorów.

B. wojewoda Kirtiklis

W ŚWIETLE ZEZNAŃ ŚWIADKÓW W PROCESIE B. STAROSTY CZARNOCKIEGO

W toczącym się procesie w Gdyni przeciwko b. staroście Czarnockiemu, obfitującym w wiele niezmiernie sensacyjnych momentów, a przeradzającym się powoli jakby w proces b. wojewody Kirtiklisa — zeznawał gen. Bortnowski. Gen. Bortnowski zwolniony został przez marszałka Śmigłego-Rydza z tajemnicy służbowej.

Gen. Bortnowski zna Czarnockiego, gdyż siedzieli razem na jednej ławie w szkole. Stwierdza, że Czarnocki wcześnie rozpoczął pracę niepodległościową razem ze swym bratem śp. majorem Czarnockim i obecnym ambasadorem Łukasiewiczem. Tworzyli oni czwórkę, zakonspirowaną, działającą pod kierunkiem znanego działacza młodzieżowego śp. Dorka Cetenowskiego. Czarnockiego wówczas wydalono z 8 klasy i osadzono w więzieniu.

Od tego czasu przez długie lata generał nie widział oskarżonego, dopiero dwa lata temu spotkał go na Pomorzu, kiedy Czarnocki objął stanowisko starosty w Kartuzach. Gen. Bortnowski oświadcza, że służbowo często się stykał osobiście z poszczególnymi starostami, otrzymywał raporty o każdym staroście na Pomorzu. Jego osobista opinia o oskarżonym pokrywała się całkowicie z tymi raportami. Czarnocki był jednym z najenergiczniejszych starostów i cieszył się najlepszą opinią. Ostatni meldunek otrzymał gen. Bortnowski od admirała Unruga z Gdyni i pierwszego oficera sztabu na Pomorzu. Podobną opinię otrzymał również generał od b. wojewody Kirtiklisa w czasie jego urzędowania.

Gen. Bortnowski nie może zrozumieć, skąd zaszła nagła zmiana w opinji b. wojewody. Generał uważa, że oskarżony był, jest i został nadal jednostką ideową i uczciwą, pracującą przede wszystkim dla państwa. Gen. Bortnowski powtarza, iż wierzy w uczciwość oskarżonego. Wyraża przypuszczenie, że zmuszony był on do robienia oszczędności na cele specjalne w budżecie powiatowym i że zlecenia takie otrzymał od swego zwierzchnika, ówczesnego wojewody pomorskiego Kirtiklisa.

Dalej świadek dziwi się, że b. woj. Kirtiklis jest człowiekiem, który nie chce wziąć odpowiedzialności za swoje czyny. Według przekonania świadka, o takim człowieku w wojsku wyraża się po żołniersku po prostu jako „...".

Prezes sądu zwraca świadkowi uwagę na zbyt ostre określenie.

Świadek powtarza, że określenie „..." na człowieka bez zasad jest przyjęte jako normalne określenie w armii.

KTO WYGRAŁ

W pierwszym dniu ciągnienia w IV ciągnieniu większe wygrane padły na następujące numery:

Stła dzienna wygrana zł 20.000 na nr 88404

Zł 50.000 na n-ry: 45752 121105

Zł 10.000 na n-ry: 1475 117869 124842 131447

Zł 5000 na n-ry: 120621 129899

Zł 2000 na n-ry: 2925 23178 25304 119993 141726

Zł 1000 na n-yr: 4563 9080 19941 45991 58377 142963 144366

Zł 500 na n-ry: 11148 16471 20643 27282 48321 68309 78288 82567 86305 93088 96682 99850 101484 105697 115123 123132 153861 175596 180613

Zł 400 na n-ry: 9080 29092 38862 48162 55244 73818 88955 93682 127160 146565 162503 175573 183944 140662

Zł 300 na n-ry: 3100 28007 46707 49266 62161 93569 102747 147335 164638 174776 185609

W drugim dniu ciągnienia loterii w I i II ciągnieniu padły następujące większe wygrane

Zł 15.000 na nr 97005

Zł 10.000 na n-ry: 5545 131319

Zł. 5000 na n-ry: 121548 183865 144684 160232 186934

Zł 2000 na n-ry: 12006 11728 80759 114874

Zł 1000 na nr 33434

Zł 500 na n-ry: 117701 29886 41069 102854 160392 142405 161118 158917 108186 45795 142070

Zł 400 na n-ry: 35619 46702 61939 85654 82869 88643 81459 106852 101593 118899 167858 174726 181727 186670 187680

Zł 300 na n-ry: 35527 31620 45179 69282 94141 135907 141532 151528 160600 169676 166432 179055 184166 194230

ŻYCIE I SĄDY

Czy posiadanie dwóch lokali przez lokatora jest podstawą do żądania eksmisji.

W zasadzie tak. Warunkiem ustawowym jest, aby lokator posiadał jedno mieszkanie w Warszawie, a drugie w Pruszkowie, eksmisja wyrzeczona być nie może. Właściciel domu nie może również korzystać z prawa eksmisji, skoro lokator drugie swe mieszkanie opuścił lub gdy został chociażby nieprawomocnie zasądzony na opuszczenie tegoż. Jak z powyższego wynika, lokator zaskarżony o eksmisję z lokalu A może się skutecznie bronić przed sądem tym, iż proces o eksmisję wytoczono mu już z lokalu B, a zatem może znaleźć się na bruku w razie przegrania obu procesów.

W jakiej sytuacji zarządcy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają osobiście za jej zobowiązania.

Przepis prawa jest jasny i krótki. „Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, zarządcy spółki odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania". A zatem z akcją przeciw zarządcom spółki wierzyciel może wystąpić do sądu z chwilą gdy ma w ręku protokuł komornika, stwierdzający, że egzekucja jest niewykonalna, np. wobec braku jakichkolwiek ruchomości lub aktywów spółki. W opisanej wyżej sytuacji zarządcy odpowiadają za zobowiązania spółki całym swym majątkiem i to solidarnie. Zarządca może się od tej odpowiedzialności uwolnić, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość, lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy albo wreszcie, że pomimo nie zgłoszenia upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Niezależnie od norm powyższych, dalszy artykuł głosi, że kto będąc członkiem zarządu spółki nie zgłasza upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3 tys. zł, albo obu karom łącznie. Na tle powyższych przepisów, sąd handlowy w Warszawie rozpoznawał ostatnio kilka spraw wytoczonych przeciwko zarządcom spółek z racji niedopełnienia obowiązku zgłoszenia upadłości spółki. We wszystkich tych sprawach zapadły wyroki zasądzające odszkodowanie od zarządców na [illegible] pokrzywdzonych wierzycieli spółek.

K. Kl.

Zeznania świadków

W PROCESIE HR. DROHOJOWSKIEGO

PRZEMYŚL, 16.12 (tel. wł.) W dalszym ciągu rozprawy przeciwko hr. Drohojowskiemu zeznawali świadkowie: Tomasz Wojciechowski, Roman Zołeza, Karol Opiel, Błażej Lis i Huk. Zeznania ich pokrywają się z zeznaniami poprzednich świadków.

Następny świadek Franciszek Kostecki oświadcza, że gdy policja przyjechała do Pawłosiowa demolowała mieszkania chłopów, wyrzucała pościel, burzyła piece i wybijała szyby. Świadek słyszał że w Muninie w piątek i sobotę miano zabić kilku chłopów, lecz nie wie, czy chłopi uzbroili się przed tą wieścią, czy potem, tego świadek nie wie.

Jako następni, zeznawali świadkowie Maciej Płaza z Pawłosiowa, Wincenty Chmiel z Malenisk i Antoni Jasiewicz z Malenisk oraz inni.

Groźna powódź

WE WŁOSZECH

RZYM, 16.12. Powódź we Włoszech środkowych i południowych, wywołana długotrwałymi ulewnymi deszczami, przybiera coraz większe rozmiary. Stan wody na Tybrze wzrasta codziennie przeciętnie o jeden metr.

Wskutek wysokiego poziomu wody, historyczny most Ponte Milvio został dla wszelkiej komunikacji zamknięty. W samym Rzymie rzeka dotychczas nie wystąpiła z brzegów, jednakże poza granicami miasta rzeka zalała wielkie obszary. Między Rzymem a Neapolem stoją pod wodą pola i ogrody na przestrzeni przeszło 5 kilometrów. Najbardziej zagrożona jest prowincja Umbria, gdzie wzburzona rzeka Nera wystąpiła z brzegów i zalała olbrzymie połacie kraju na szerokości kilku kilometrów.

Obrady Naczelnej Rady

KUPIECTWA POLSKIEGO

Na zebraniu Naczelnej Rady Zrzeszeń kupiectwa polskiego w Warszawie omówiono m. in. aktualne sprawy, związane z akcją kredytowania kupiectwa, oraz ustalono klucz podziału przyznanych ostatnio kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego przez PKO.

W wyniku obrad wysunięto szereg wniosków w sprawie konieczności rozszerzenia akcji kredytowej dla kupiectwa przez przyznanie przede wszystkim specjalnych kredytów dla firm hurtowych, jak również kredytów na budowę hal targowych w ośrodkach miejskich, głównie na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Omówiono też aktualne zagadnienia podatkowe, a przede wszystkim projekty nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i zniesienia świadectw przemysłowych.

Z pośród spraw wewnętrzno - organizacyjnych, postanowiono między innymi zaprosić do współpracy w Radzie również Zrzeszenie kupców wiejskich.

Chryzantemy

W KOLORACH FRANCUSKICH

Ogrodnikowi w Grenobli, Raulowi Ardet, udało się wyhodować gatunek chryzantem których barwy układają się tak, jak barwy sztandaru francuskiego, t. j. niebieska-biała-czerwona.

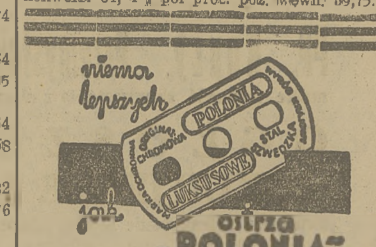
Nowy gatunek chryzantem otrzymał nazwę „Tricolóre" i będzie w przyszłości używany jako dekoracja kwiatowa podczas uroczystości oficjalnych.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.245, Frank fr. 17.68, Funt ang. 26.27, Gulden gd 99,80, Marka niem. 115, srebrna 126.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 293.45, Londyn 26.36, Nowy Jork-kabel 5.275, Paryż 17.93. Praga 18.53, Sztokholm 136, Szwajcaria 122.05

Papiery procentowe: Dolarówka 40.75, 3 pr. inwest. I em 76 serie 86, 3 proc. inwest. II em. 74.75, serie 84,75, 4 proc. konsolid. 62,75, konwers. 64, 4 i pół proc. poż. wewn. 59,75.



„Sumujemy użyteczne siły..."

Nowy typ Polaka — buduje nową Polskę

Warszawa, w grudniu

Od czasów wielkiej wojny światowej, a właściwie od czasu jej zakończenia i kształtowania się nowych form ustrojowo - politycznych i społecznych narodów — trwają nieustannie badania i dociekania ludzi nauki nad przyczynami powodującymi permanentne istnienie stanu zapalnego w stosunkach ogólnoświatowych.

Początkowo — doszukiwano się tej przyczyny w rewolucji bolszewickiej. Sowiety uznano jako źródło „bakcyla zapalnego". Po pewnym czasie stwierdzono, że to nie jest istotna przyczyna. Poczęto jej szukać w problemach gospodarczych. Badania czynione w tym kierunku dały dużo materiału pożytecznego, unormowały wiele kwestyj, ale w konkluzji stwierdzono, iż nie te problemy są przyczyną niepewnego jutra świata.

Poczęto analizować zagadnienia społeczne, polityczne, ambicje i „posłannictwa" narodowe. I w tym kierunku prowadzone badania nie dały zadawalniającej odpowiedzi.

„Niepewne jutro" w dalszym ciągu trwa, naród narodowi nie wierzy, zaufania nie ma, wyścig zbrojeniowy, jako jedyna gwarancja zabezpieczenia przyszłości, trwa z niesłabnącym napięciem energii, sił, ofiarności.

A więc w czym doszukiwać się przyczyny?

Spojrzenia mężów nauki, mężów stanu — spoczęły na... człowieku. Psychę i mentalność człowieka poddano sumiennemu badaniu. W nim samym tkwi źródło zła, osiągającego potworne wymiary w pomnożeniu przez miliony egzystencyj — takie orzeczenie wydali mężowie stanu i nauki. Aby świat wprowadzić na nowe tory uczciwej współpracy, wzajemnej lojalności, aby narody nie ostrzyły przeciwko sobie pazurów i nie szczerzyły kłów — trzeba zacząć od wychowywania nowego człowieka.

Nie jest przedmiotem niniejszego artykułu wgłębianie się i rozważanie ile jest słuszności bezwzględnej, w tej konkluzji — obserwacyj i badań współczesnego życia. Nikt jednak zapewne, na podstawie choćby własnych przeżyć, nie odmówi słuszności tezie, iż komplikacje światowe, państwowe — w dużej mierze uzależnione są od typu człowieka, typu obywatela. Przeobrażenie Włoch spowodowane zostało przeobrażeniem typu obywatela włoskiego. Odbyło się to w formie ewolucyjnej, jakkolwiek były i akcenty rewolucyjne. W Rosji — odbyło się to w atmosferze — krwawej rewolucji.

Przetransponujmy jednak ten problem — problem człowieka — na nasze wewnętrzne życie Polski. Czyż nie jest to aktualne zagadnienie? I czy nie jest to niezwykle palące zagadnienie?

Ostatni rok, rok 1937 — w całej pełni udowodnił, iż dysponujemy w większości — charakterami, zgodnymi z tradycją, ale kwalifikującymi się do przerobienia, do przeobrażenia. Podobnie jest w wieku XVI, podobnie jak w końcu XVIII w., podobnie, jak podczas każdego z powstań — większość społeczeństwa cechuje niechęć do skoordynowanego, zdyscyplinowanego działania, pamiętne nieodpowiedzialność słowa, nieodpowiedzialność czynów, ambicjonerstwo osobiste, a jakże często — „sobiepaństwo".

Kto wie, czy nie najracjonalniejszy podział polityczno - społeczny Polaków byłby taki, który jednych zaliczyłby do reprezentantów typu rzekomo wolnościowego (w sensie nieodpowiedzialności słowa i czynów), mających klasyczny pierwowzór w epoce Saskiej (Złota wolność) a drugich — w mniejszej liczbie — **mających świadomość konieczności przeobrażenia tego typu w sensie nowoczesnym, w sensie stworzenia typu obywatela umiejącego respektować granice wolności, obramowane poczuciem obowiązku, odpowiedzialności, dyscypliny społecznej.**

Ten trud przeobrażenia, ten trud organizowania narodu łącznie z wytworzeniem nowego Polaka — wziął na siebie Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Jest to zadanie niepomiernie ciężkie — ale jedynie kapitalnie rozwiązujące w sposób trwały i pewny trudności stojące na przeszkodzie wyjściu naszemu z nizin prymitywu na których się znajdujemy, zapędzeni na nie wiekowymi swarami — „wodzeniem się za łby" — o sprawy drugorzędne i materialne.

Cały front, przeciwny Obozowi Zjednoczenia Narodowego — uderza w tej chwili w struny „wolnościowe" — wolnościowe w rozumieniu najgorszym — bo nie dające rzeczywistej wolności, a wolność urojoną, fikcyjną, wolność wiecową, paszkwilancką, oszczerstw i kalumii. Przeciwnicy Obozu Zjednoczenia Narodowego — łechcą instynkty próżności, idą po linii łatwizny demagogicznej — powołują się na tradycje.

Tradycja — to piękne słowo. Tradycja przekazała nam wiele pięknych obyczaj i zwyczajów. Przekazała nam i złe. Złe tradycje — musimy unicestwić, wyrwać z korzeniami!

W świetnym artykule na temat „Konstytucja a konsolidacja" („Gazeta Polska" z dn. 9 bm.) pisze red. B. Miedziński.

„Przed nami stoi dalszy, ciężki obowiązek zapisania swą pracą następnego z kolei rozdziału w historii naszego pokolenia. (pierwszy rozdział — to Konstytucja kwietniowa — przyp. aut.) Po zbudowaniu mocnego ustroju Państwa postawić trzeba równie mocną organizację narodu w ramach której sumować się będą użyteczne nasze siły tak jak dzisiaj marnieją bez rezultatu w wodzeniu się za łby o byle głupstwo".

W tym ujęciu charakteryzuje się rola, cel i zadanie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Chodzi o „sumowanie użytecznych sił", chodzi o pozytywny, zgodny marsz naprzód. Kto nie jest zaślepiony, kto umie patrzeć, ten stwierdzić musi, iż tak maszeruje i tak działa Obóz Zjednoczenia Narodowego, we wszystkich dziedzinach życia i dlatego skupia u siebie coraz większą liczbę Polaków dobrej woli — nowy typ Polaków, budujących nową, wielką Polskę.

STEFAN ARNOLD.

POLSKO-ANGIELSKIE
POROZUMIENIE WĘGLOWE

W Londynie zostały zakończone rokowania między delegacjami przemysłu węglowego polskiego i brytyjskiego, w sprawie przedłużenia istniejącego od 3 lat porozumienia eksportowego. Polska uzyskała usamodzielnienie swego klucza eksportowego, a także poprawę podstawy obliczeniowej dla ilości eksportu polskiego węgla.

Wysyłki węgla bunkrowego, w których w ostatnim roku polski przemysł węglowy osiągnął duży rozwój, pozostały i nadal poza wszelkimi ograniczeniami ilościowymi.

Umowa została przedłużona zasadniczo na 2 lata.

Klucz eksportowy będzie obliczany bądź na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do eksportu 5 głównych europejskich państw eksportujących węgiel, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Niemiec, Polski, Holandii i Belgii, bądź też na podstawie stosunku polskiego eksportu węgla do takiegoż eksportu brytyjskiego, przy czym strona polska posiada prawo swobodnego wyboru korzystniejszego dla siebie klucza.

Poseł Lansbury u P. Prez. w Spale
Co usłyszał w Polsce angielski pacyfista

Poseł do Izby Gmin Lansbury, stojący na czele t. zw. „ambasad pojednania" pacyfistycznej organizacji stworzonej przez kościoły chrześcijańskie w Anglii, **został przyjęty na audiencji w Spale przez P. Prezydenta Rzplitej.**

Poseł Lansbury, który lonsuje projekt międzynarodowej konferencji mającej za zadanie zapewnienie sprawiedliwości gospodarczej między narodami, m. in. w drodze pożyczki międzynarodowej administracji kolonii i td. oświadczył przedstawicielom prasy, **że znalazł, życzliwy oddźwięk u polskich mężów stanu, z którymi rozmawiał.**

Międzynarodowa konferencja gospodarcza pod warunkiem, że byłaby odpowiednio przygotowana jest, oświadczono posłowi Lansbury, istotnie pożądana.

LITEWSKIE GŁOSY O ROKOWANIACH Z POLSKĄ
Łotwa lub Estonia w roli mediatorów

Na łamach prasy litewskiej stała się aktualną kwestia ewentualnych rokowań z Polską w sprawie odprężenia sytuacji.

Prasa litewska wiązała wielkie nadzieje z wizytą min. Delbosa w Warszawie, obecnie **zaś zaczęła pisać o wynikach konferencji państw bałtyckich.** Według wiadomości, udzielonych przez ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, sprawa polska nie była tematem rozważań.

Obecnie całe nadzieje pokłada się w wizycie **min. Becka w państwach bałtyckich. W litewskich kołach politycznych sądzą, że ryskie narady min. Becka z przedstawicielami rządu łotewskiego obejmą w szczególny sposób sprawy polsko - litewskie. Łotwa będzie prawdopodobnie pośredniczyć między Polską a Litwą.**

W Kownie odnoszą się do tego sceptycznie i zajmują pozycję wyczekującą. Niektóre pisma, jak np. „Letuvos Zinios" piszą, że wydaje się prawdopodobne, iż rozmowy zainicjuje Łotwa lub Estonia. Pismo to upraszcza sobie sprawę twierdząc, że najłatwiejszym rozstrzygnięciem byłoby wykazanie przez Polskę dobrej woli przez odbudowę sprawiedliwości i wykonanie umów suwalskich. **(A więc nawrót do litewskich koncepcyj o Wilnie).**

Z DNIA

NEOFICI NARODOWI

W Lublinie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiał redaktor Sacha z Warszawy. Po zanalizowaniu i wyciągnięciu wniosków z dwóch procesów politycznych w lubelskim, ilustrujących stosunki wewnętrzne w Polsce, ocenie krytycznej obozu rządzącego, red. Sacha omówił rolę neofitów narodowych, którzy, **gdyby mieli pewien samokrytycyzm, musieliby dojść do wniosku, że ich rola nie nadaje się do stanowisk kierowniczych. O ile istotnie się nawrócili, winni przejść w Obozie Narodowym najpierw okres rekrucki, a dopiero później pracą i właściwymi zasługami wysunąć się na stanowiska kierownicze.**

PROMULGACJA UCHWAŁ POLSKIEGO SYNODU

Zebrani w Warszawie na konferencji biskupi polscy wszystkich trzech obrządków katolickich, wydali z datą 15 bm. uroczysty dekret **promulgacyjny uchwał pierwszego polskiego synodu plenarnego,** odbytego 26 i 27 sierpnia 1936 r. w klasztorze Jasnogórskim.

My trzech obrządków biskupi Rzeczypospolitej Polskiej — czytamy w dekrecie — zebrani na nadzwyczajnej konferencji w Warszawie, po uwzględnieniu uwag i poprawek, poczynionych w aktach Synodu Plenarnego przez św. Kongregację Soboru, niniejszym dekretem w myśl kan. 291 promulgujemy i jako promulgowane obwieszczamy uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego. Obowiązywać zaś zaczną uchwały Synodu Plenarnego dopiero w sześć miesięcy od tej promulgacji, czyli dnia 16 czerwca 1938 roku. Od tej daty będą ich ściśle przestrzegać i ich przestrzegania pilnować wszyscy, do których się odnoszą.

Na dekrecie promulgacyjnym widnieją podpisy 26 arcybiskupów i biskupów polskich

Urzędnicze projekty zmiany ustawy uposażeniowej
Dla premiera 66 proc. obniżki — dla gońca 40 proc. podwyżki

Wbrew rozchodzącym się w okresie ferii parlamentarnych pogłoskom, rząd nie wniósł do Sejmu projektu zmiany ustawy o uposażeniach urzędniczych i, jak słychać, nie ma zamiaru w obecnej sesji występować z zasadniczym uregulowaniem tej sprawy.

Z mowy wicepremiera Kwiatkowskiego wynika, że rząd za rekonstrukcję uposażeń urzędniczych uważa reformę podatku specjalnego, od którego będą zwolnieni najniżej płatni pracownicy państwowi, natomiast dla najwyższych kategoryj ma o być utrzymany w dotychczasowej wysokości, wynoszącej 25 proc. uposażenia.

Związki urzędnicze opracowały własny projekt zmiany ustawy uposażeniowej. Projekt ten polega na zmniejszeniu dotychczasowej rozpiętości uposażeń, wprowadzonej t. zw. ustawą jędrzejewiczowską z 1933 roku.

Rozpiętość ta wyraża się obecnie w stosunku 1:60. Najniższe uposażenie (gońca) wynosi 100 zł. miesięcznie, natomiast najwyższe (premiera) łącznie z dodatkiem funkcyjnym 6.000 zł. miesięcznie.

Według projektu związków urzędniczych, dodatki funkcyjne mają być zupełnie zniesione.

Najniższe uposażenie wynosiłoby 140 zł. miesięcznie, najwyższe 2.000 zł.

W ten sposób skala rozpiętości zmniejszyłaby się przeszło 4-krotnie, tj. wynosiłaby 1:14. Najniżsi pracownicy zyskaliby podwyżkę 40-procentową, najwyżsi zaś byliby dotknięci bardzo znaczną obniżką, wynoszącą w pierwszej grupie uposażenia aż 60 proc.

Organizacyjne zebranie Związku międzykomunalnego
dla spraw opieki społecznej

Onegdaj odbyło się w gmachu województwa w Kielcach pierwsze organizacyjne posiedzenie Związku międzykomunalnego woj. Kieleckiego dla spraw opieki społecznej i zdrowia.

Obradom przewodniczył do czasu wyboru władz związku wojewoda dr Dziadosz.

W wyniku wyborów ukonstytuował się zarząd Związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia na czele z dyr. **Romanem Cholewickim, jako prezesem oraz członkami zarządu pp.: dr Gawlikiem, dyr. szpitala dla dzieci w Siewierzu, dr Dziewulskim naczelnikiem Wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego i prezydentem m. Radomia p. Szczawińskim.**

Do komisji regulaminowej zostali wybrani pp.: **starosta Józef Boxa, prez. Sosnowca Józef Kaczkowski i prez. Będzina Antoni Izydorczyk.**

W dalszym ciągu obrad uchwalono **przejąć majątek Komitetu społecznego woj. Kieleckiego w wysokości miliona 200 tysięcy złotych.** (Prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Rabsztynie), oraz uchwalono **preliminarz budżetowy do końca roku budżetowego 1937-38 w wysokości 44 tys. złotych.** Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938-39 odłożono do następnego posiedzenia.

Do Związku międzykomunalnego woj. Kieleckiego dla spraw opieki społecznej i zdrowia należą wszystkie powiaty oraz miasta wydzielone, które będąc członkami komitetu opłacają w odpowiedniej wysokości składki roczne i tak: **pow. Będziński — 2.100 zł, Będzin 1.100 zł, Sosnowiec — 2.700 zł i Dąbrowa Górnicza 1.000 zł.** Od wszystkich powiatów i miast wydzielonych wynoszą składki rocznie 46 tys. złotych.

Zadaniem Związku jest wyręczanie samorządów komunalnych pod względem finansowym z ciężarów, jakie same nie są w stanie ponieść np. przy opiece nad zdrowiem biednych dzieci, zagrożonych gruźlicą, lub słabowitych.

Jednym z pierwszych zadań Związku będzie wybudowanie Zakładu psychiatrycznego dla umysłowo chorych województwa Kieleckiego; dotychczas gminy były zmuszone kierować umysłowo-chorych do zakładów innych województw, bądź też do prywatnych, co pociągało za sobą nadmierne koszta i obciążało znacznie budżety samorządów komunalnych. Wystarczy nadmienić, że utrzymanie chorego w Zakładzie psychiatrycznym kosztuje od 6—8 złotych dziennie. (ca)

W 80-ą rocznicę
URODZIN

Dzisiaj, tj. dnia 17 grudnia obchodzi p. Fanny Lamprecht, jedna z najstarszych obywatelek m. Sosnowca swoją 80-tą rocznicę urodzin.

Do Sosnowca przybyła p. F. Lamprechtowa w roku 1879 do brata swego śp. Franciszka Schöna. Po wyjściu za mąż za śp. Pawła Lamprechta, związały się Jej dalsze losy na zawsze z Sosnowcem.

Cały rozwój Sosnowca odbywał się na oczach p. F. Lamprechtowej, która brała żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim naszego miasta. Drzwi jej mieszkania i dotychczas są otwarte dla każdego przychodzącego o wsparcie lub o poradę.

Dostojna Solenizantka obchodzi dzień ten w pełni sił i zdrowia. Przyłączając się do wielu, wielu życzeń, które w tym dniu Czcigodna Jubilatka otrzyma — życzymy, aby życie Jej płynęło przez długie jeszcze lata w szczęściu i pomyślności.

KUPUJMY ZNACZKI
na gwiazdkę dla dzieci

Boże Narodzenie — to święto radości, święto dzieci. Nie jednako im jednak los je umila. Jednym daje bogato przybraną i osypaną łakociami choinkę, a pod nią ładne prezenty, innym skromne drzewko, ozdobione kilku świeczkami i jabłuszkami, a jeszcze innym — mróz tylko maluje na szybach gałęzie i kwiaty. Utarło się więc od lat, że tym najbiedniejszym, które niekiedy nie tylko gorącej strawy, ale i suchego kawałka chleba nie miały,

szło z pomocą społeczeństwo.

Odbywało się to drogą zbierania ofiar. Jednakże zbiórki te urządzane były dotychczas tylko sporadycznie, w tych miejscowościach, gdzie zachodziła potrzeba i znaleźli się chętni, którzy je zorganizowali — przeważnie jakieś stowarzyszenie charytatywne.

Obecnie sprawa została uregulowana na szerszą skalę w ten sposób, że zbiórka pieniężna w całym kraju odbędzie się 19 grudnia pod hasłem:

„Pomoc bezrobotnym — gwiazdka dzieciom"

Na ulicę wyruszą kwestarze ofiarując przechodniom znaczki (żetoniki metalowe), przypinane na piersi.

„Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych" pociągnie za sobą poważny koszt, zwłaszcza, że obejmie ona — jak to jest projektowane — około 800.000 dzieci. Państwo, które asygnuje corocznie w swym budżecie opieki społecznej znaczne sumy na opiekę nad dzieckiem, nie jest w stanie pokryć tego wydatku, który spada w całości na społeczeństwo, jako jego naturalny obowiązek. Spełnimy go z radością bo w świadomości, że

każdy grosz jest przeznaczony dla dzieci

tej przyszłości Narodu, którego siła, wytrwałość i tężyzna zadecydują o mocy i przyszłości Państwa.

Wierzymy, że żetoniki, które nosić się będzie w okresie gwiazdkowym, jako dowód spełnionego obowiązku obywatelskiego, zostaną rozkupione w mig.

NA MARGINESIE

O polską choinkę

Rok rocznie przed świętami Bożego Narodzenia place i rynki naszych miast polskich, jak gdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zamieniają się w cudny, zielony, żywy las. Zapach jedliny wokół się unosi, a wokoło na prędce wyrosłych drzew uwijają się gromadki dzieci z rodzicami, wybierających drzewka na Boże Narodzenie.

Ogień rozpalano ongiś w dzień wigilijny po całej Słowiańszczyźnie. U Serbów do dziś dnia jeszcze na wilię płonie bałwan drewniany. Ten słowiański kult ognia w dzień wigilijny przechował się u nas, jak twierdzą niektórzy, w oświetlaniu świeczkami choinki, symbolizującej życie wieczne, gdyż świerki i jodły nie tracą w zimie zieleni.

Są jednak inne twierdzenia: że choinka jest zabytkiem czasów starszych, aniżeli słowiańskie. Istnieją bowiem ślady, że choinka była obrzędem wszystkich ludów aryjskich, lecz u Germanów najdłużej się przechowała; kolebką zaś jej jest Szwecja, Norwegia i Dania. Starzy Germanie przyjmując chrześcijaństwo, wiele zwyczajów pogańskich przeszczepili na grunt chrześcijański, a m. in. choinkę, nazwawszy ją „Christbaum", po naszemu „Boże drzewko".

Aczkolwiek więc, jak z powyższych słów wynika — choinka nie jest naszym starodawnym zwyczajem, jednak tak się w domu polskim przyjęła i tak się stała niezbędną polskiemu dziecku, że już świąt bez niej wyobrazić by sobie nie mogło. Weszła ona już w nasz swojski zwyczaj, który jest piękny i na pewno nie prędko zaginie, a wiecznie zielone drzewko z gorejącymi świeczkami żywo przypomina nam Tego, który przez swe narodzenie przyniósł nam światło i życie wieczne.

Dbać tylko należy o to, aby choinka była na prawdę swojską, rodzimą, to znaczy, aby ozdoby upiększające ją były wyrabiane w domu według własnych pomysłów, ew. w polskich fabrykach, a nie nabywane w kramach jako świecidełka pruskie.

Tkwi w tym wszystkim owa siła tajemnicza, która, wywierając wpływ od kolebki na dziecko, wzbudza w nim miłość do szystkiego co polskie i to uczucie pozostaje już na całe życie. (J.)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

17 Grudzień — **Piątek**

Suchedni. Łazarza, Floriana.
Słowiański: Żyrosława
Słońca wsch. 7.40, zach. 15.24
Księżyca wsch. 15.19, zach. 7.2

HISTORIA PODAJE:

1530 Elekcja Zygmunta Augusta.
1647 Powstanie B. Chmielnickiego na Niżu.
1888 Urodził się Aleksander I, król i zjednoczyciel Jugosławii, zamordowany w Marsylii.
1921 Zmarła we Lwowie Gabriela Zapolska.

PRZYSŁOWIA:

Lepszy grosz w kieszeni, niż dwa w nadziei.

ZŁOTE MYŚLI

Nie wart zgoła imienia nosić przyjaciela,
Kto powierzonych sobie tajemnic udziela.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Moskwa — Szanghaj".
PATRIA: „Kid Galahad".
EDEN: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

—oOo—

× **BACZNOŚĆ, OCHOTNICY WOJENNI W. P. w GRODŹCU.** Wzywa się wszystkich b. ochtoników Armii Polskiej z Grodźca k. Będzina i okolic, — zrzeszonych i niezrzeszonych, aby stawili się na zebranie informacyjno-dyskusyjne celem założenia Oddziału w Grodźcu. Zebranie odbędzie się w niedzielę (19 bm.) o godz. 10 w sali Związku podoficerów rezerwy, ul. Konopnickiej 1.

Zarząd Oddziału Związku w Sosnowcu.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁO SOSNOWIEC—POGOŃ,** zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 17 w świetlicy Koła przy ul. Lwowskiej 3. odbędzie się uroczystość zainstalowania odbiornika radiowego, na którą zaprasza swych członków i sympatyków.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek o godz. 20.30 — „Serce na wolności" komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Pełna humoru, dowcipu i zabawnych sytuacyj komedia bawi licznie zebraną publiczność, zmuszając ją do bezustannego śmiechu. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W sobotę premiera niezwykle wesołej, lekkiej komedii angielskiej p.t. „Dom wariatów", która wchodzi na repertuar świąteczny. Przedstawienie to jest zakupione przez Koło opieki rodzicielskiej przy gimn. im. H. Rzadkiewiczowej.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 17 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina.
Sobota 18 bm. godz. 15.30 — Jasna Góra (Obrona Częstochowy); godz. 20 — Dzika pszczoła.
Niedziela 19 bm. godz. 15.30 — Sztuba; godz. 19 — Dzika pszczoła.
Wtorek 21 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina
Środa 22 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina.
Czwartek 23 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina.

—oOo—

× **ZARZĄDZENIA MIN. SKARBU W DZIENNIKU URZĘDOWYM M. S. W.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych, chcąc udostępnić gminom potrzebne dla nich zarządzenia Ministerstwa skarbu, w szczególności dotyczące wymiaru i poboru podatku gruntowego, postanowiło w porozumieniu z Ministerstwem skarbu przedrukowywać w wydawanym przez siebie Dzienniku Urzędowym odnośne zarządzenia (okólniki, pisma okólne itp.)

× **TYLKO JEDNĄ ZAPALNICZKĘ WOLNO PRZYWIEŹĆ ZZA GRANICY**

Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę pogranicznych posterunków na niedopuszczalność przywożenia przez podróżnych większych ilości zapalniczek. W myśl obowiązujących przepisów o Monopolu Zapałczanym, każdy przybywający zza granicy może zgłosić do oclenia tylko jedną zapalniczkę do własnego użytku.

—xx—

Recital fortepianowy
PROF. SZPINALSKIEGO

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20.30 w sali Polsk. Stow. inż. i techn. Woj. Śl. w Katowicach, pl. Wolności 8, wystąpi znany pianista prof. Stanisław Szpinalski, Dyrektor Konserwatorium w Wilnie.

Prof. Szpinalski wraca zza granicy, gdzie wystąpi z wielkim powodzeniem z szeregiem koncertów w Anglii i w Niemczech.

W programie Beethoven, Scarlatti, Chopin, Łabuński. Szeligowski, Blancafort. Fortepian „Bechsteina".

Przedświąteczna tombola
ŻYWNOŚCIOWA

W nadchodzącą sobotę dn. 18 bm. o godz. 18 urządzona zostanie w sali restauracji „Palais de Danse" w Sosnowcu (Sadowa 3) wielka żywnościowa tombola przedświąteczna.

Tombolę organizuje Koło przyjaciół Zw. strzeleckiego, a dochód z niej zostanie przeznaczony na cele Związku. Wstęp po 3 zł. od osoby wraz z konsumcją; wejście tylko za zaproszeniami.

Tombola ma zapewnione powodzenie bowiem tanim kosztem, przy odrobinie szczęścia można zaopatrzyć się na święta w niezbędne artykuły.

Podczas tomboli popisywać się będzie również „Wesoła Dwójka" pp. Hanka Hańska, piośniarka oraz Bohdan Wierusz, piosenkarz - humorysta.

—oOo—

× **WYMIANA ZNAKÓW REJESTRACYJNYCH POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** Starostwo przypomina właścicielom pojazdów mechanicznych, że wymiana starych znaków rejestracyjnych na nowe dokonywana będzie przez Urząd wojewódzki najdalej do dnia 1 stycznia 1938 r. za opłatą 10 zł. od samochodu i 6.50 zł. od motocykla. Znaki te należy wymienić w odpowiednim terminie pod rygorem odebrania uprawnień używania tych pojazdów. Celem wymiany znaków należy złożyć w Urzędzie wojewódzkim stare znaki rejestracyjne, dowód kontroli opłat i dowód rejestracyjny

Kiedy pracownik nie może żądać

OD PRACODAWCY ODSZKODOWANIA ZA NIEUBEZPIECZENIE GO.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie — stwierdzające, że pracownik, który jako pełnomocnik pracodawcy miał obowiązek ubezpieczenia pracowników zajętych u danego pracodawcy i obowiązku tego nie wykonał, odpowiada wobec pracodawcy za wyrządzoną tym krzywdę.

Pracownik ten, nie ubezpieczywszy siebie, nie może dochodzić ze skutkiem przeciw pracodawcy szkody powstałej wskutek niezgłoszenia go do ubezpieczenia.

—ooo—

Lekarz na 1000 ubezpiecz

W POSZCZEGÓLNYCH REJONACH.

W jednym z ostatnich okólników Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obsada lekarska, wobec wzrostu zatrudnienia w niektórych Ubezpieczalniach Społecznych jest za szczupła.

W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zarządzenie, że tereny poszczególnych ubezpieczalni powinny być podzielone na rejony lekarskie, grupujące w zasadzie po 1000 ubezpieczonych. W żadnym wypadku liczba ubezpieczonych nie może przekraczać liczby 1500.

Równocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił Ubezpieczalniom nadesłać sprawozdanie z dokonanych zmian.

Kary za niechlujstwo

Wydział karny starostwa powiatowego w Będzinie ukarał grzywną w wysokości 100 zł właścicieli nieruchomości w Będzinie: Moszka Plesnera (Sielecka 5), Bacię Gutermana (Gzichowska 6), Ernsta Beniamina (Prez. Mościckiego 1) i Najmana Wolfa (Plac 3 Maja 10) oraz grzywną w wysokości 60 zł. Erlicha Dawida-Szlamę (Prez. Mościckiego 11) i grzywną 50 zł Szturmera Hendla (Modrzejowska 56), za nieporządki i brak higieny w ich posesjach.

—oOo—

„Zielony sygnał“

PASTWĄ POŻARU

W ub. środę o godz. 10.30 wieczorem wybuchł pożar w kabinie kina „Rialto“ w Sosnowcu (Warszawska 18)

Ogień, strawił 600 m. taśmy filmu pt. „Zielony sygnał“.

Przybyła straż pożarna ogień ugasiła, jednak około godz. 4 rano pożar wybuchł ponownie. Wezwana ponownie straż pożarna ogień ugasiła.

Wskutek pożaru uszkodzona została również poważnie aparatura dźwiękowa, wskutek czego kino było wczoraj nieczynne.

Po ustawieniu nowej aparatury dźwiękowej kino będzie czynne dzisiaj normalnie.

Zarówno lokal kina jak i film były ubezpieczone.

—oOo—

× ZLIKWIDOWANIE ZATARGU. — Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu został ostatecznie zlikwidowany zatarg między dyrekcją a robotnikami fabryki wyrobów ceramicznych „Józefów“ w Czeladzi. Przedstawiciele obu stron podpisali wczoraj protokół, likwidujący zatarg.

× WŁAMANIE. Onegdaj w czasie nieobecności domowników dokonano włamania do mieszkania Bronisława Kwaśkiewicza w Sosnowcu (Naftowa 9), skąd skradziono futro opcsowe, 2 garnitury męskie i bieliznę oraz 740 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza swe straty na 2765 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Jeszcze 50 rodzin z Zagłębia Dąbr.

wyjechało do swych żywicieli do Belgii

W ostatnich dniach, jak już donosiliśmy, z Sosnowca odszedł specjalny pociąg do Belgii, którym wyjechało około 300 rodzin górników z Zagłębia Dąbrowskiego i okolic do swych mężów i ojców, zatrudnionych w kopalniach belgijskich.

W ub. środę wyjechało jeszcze około 50 rodzin z Zagłębia Dąbrowskiego. Rodziny emigrantów wyjechały z Sosnowca czterema wagonami do Kępna w Poznańskim, skąd odszedł specjalny pociąg do Belgii.

Formalności paszportowe zostały załatwione na punkcie granicznym w Zbąszyniu.

W najbliższych dniach prawdopodobnie dn. 20 bm. wyjedzie z Zagłębia do Belgii jeszcze kilkanaście rodzin, które pojadą specjalnym pociągiem z Poznania.

Otwarcie i poświęcenie

hali targowej w Modrzejowie

Jak już donosiliśmy, Magistrat Sosnowca wybudował w b. roku halę targową w Modrzejowie kosztem ponad 25 tys. zł.

Hala posiada 21 stoisk, wydzierżawionych w drodze przetargu kupcom chrześcijańskim.

Poświęcenie i oddanie do użytku publicznego hali odbyło się wczoraj przy licznym udziale miejscowej ludności, tym bardziej, że wczoraj był dzień targowy.

Władze reprezentowali pp.: starosta grodzki Walewski i wiceprezydent Almstaedt oraz ławnicy dyr. Mazur i Konieczko.

Poświęcenia hali dokonał w zastępstwie ks. dziekana Goli ks. Krzyżanowski, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Przemawiał również wiceprezydent Almstaedt.

Bezpłatne kursy

dla skoczków spadochronowych

Obwód miejski LOPP w Dąbrowie Górniczej organizuje bezpłatne kursy dla skoczków spadochronowych, które składają się z 3 stopni: I wykłady teoretyczne o spadochroniarstwie; II wyszkolenie praktyczne — skoki z wieży; III wyszkolenie praktyczne — skoki z samolotu.

Wyszkolenie teoretyczne odbywać się będzie na miejscu w Dąbrowie Górniczej, praktyczne II i III stopnia — skoki z wieży i samolotu na lotnisku w Masłowie pod Kielcami.

Ukończenie kursu teoretycznego nie pociąga za sobą konieczności szkolenia się z wieży i samolotu.

W związku z tym obwód miejski LOPP w Dąbrowie Górn. zwraca się do dyrekcyj szkół średnich z prośbą o zachęcanie młodzieży szkolnej do przesłuchania tego ciekawego kursu teoretycznego o spadochroniarstwie, jak również do organizacyj i poszczególnych osób na terenie miasta Dąbrowy Górniczej do jak najliczniejszego zapisywania się na ten kurs.

Kursy odbywać się będą w godzinach wieczorowych i prowadzone będą przez instruktorów okręgu wojewódzkiego LOPP w Kielcach .

Zapisy przyjmuje kancelaria obwodu miejskiego LOPP w Dąbrowie Górniczej, Sienkiewicza 11 w godzinach od 17 do 19 do dn. 30 bm

Termin rozpoczęcia kursu podany zostanie oddzielnie.

Nowe ulgi budowlane

powiększą ilość małych mieszkań

Zasadniczej zmianie ulegnie system przyznawania ulg podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego.

Ulgi w podatku dochodowym będą uzależnione od ilości wybudowanych mieszkań. Tak więc od dochodu ma być potrącana przy wymiarze podatku kwota 15 tys. zł za pierwsze mieszkanie i 5 tys. zł za każde następne.

Jeśli więc budowany jest dom, obejmujący dziesięć mieszkań, potrącona będzie od dochodu suma 15.000 zł i 9 przez 5000 równa się 45.000 zł czyli razem 60 tysięcy zł. Już to samo przyczyni się do poparcia budownictwa mieszkań mniejszych, których koszta budowy są niższe.

Równocześnie małe mieszkania 1 i 2-pokojowe będą uprzywilejowane w zakresie ulg w podatku lokalowym i od nieruchomości. Jedynie ulgi dla Gdyni będą większe, niż w całym kraju, ze względu na konieczność poparcia dalszej rozbudowy tego miasta.

Zmiany w ustawodawstwie są objęte ogólną ustawą o ulgach inwestycyjnych, której projekt rząd zgłasza do Sejmu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego

w szkole rolniczej w Koziegłowach

W ub. niedzielę, jak już donosiliśmy, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej w Koziegłowach.

W uroczystości tej wzięli udział uczenice. ich rodzice oraz ludność Koziegłów i z pobliskich wiosek. Po rozdaniu świadectw, odbyła się w budynku szkolnym akademia. Na akademii tej wygłosili przemówienia p. starosta mgr Trznadel, ks. probszcz Leon Brzykalski, życząc młodym gosposiom owocnej pracy. W imieniu OTO i KR przemawiał agronom powiatowy p. Władysław Słociński.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w wykonaniu absolwentek szkoły rolniczej.

Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymało 50 dziewcząt, w tym 50 proc. zamieszkałych na terenie powiatu Zawierciańskiego.

Z okazji zakończenia roku szkolnego zorganizowano wystawę robót ręcznych, która wzbudziła żywe zainteresowanie pań obecnych na uroczystości.

Nowy rok szkolny w szkole rolniczej w Koziegłowach rozpocznie się z dniem 15 stycznia 1938 roku.

Zuchwały złodziej

UJĘTY PRZEZ POLICJĘ

W ub. środę około godz. 8 wieczorem do przechodzącej ulicą Jasną w Sosnowcu Wacławy Cupiał (Szpitalna 12) — podbiegł jakiś osobnik, który wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 25 zł., pierścionek oraz różne drobiazgi. Po dokonaniu rabunku złodziej zbiegł.

Po upływie niespełna godziny podobny wypadek wydarzył się w innej dzielnicy miasta, a mianowicie na ulicy Kolejowej.

Mianowicie, przechodzącej ulicą Zofii Jacyniczowej, zamieszkałej przy ulicy Konrada 1 nieznany osobnik wyrwał z ręki torebkę z zawartością 40 zł.

W wyniku pościgu ujęto Henryka Sikorę, bez stałego miejsca zamieszkania od którego odebrano obie skradzione torebki z ich zawartością.

„Torebkarza“ przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY

EUROPEJSKI KONCERT MUZYKI FIŃSKIEJ TRANSMISJA Z HELSINEK

Dnia 17 bm. w piątek o godz. 20.00 transmitowany będzie z Helsinek koncert kompozytorów fińskich: Jana Sibeliusa, Yriö Kilpinena, Leevi Madetoji i Uuuno Klamiego. Jan Sibelius znany jest dzisiaj na całym świecie i również w Polsce cieszy się dużą popularnością. Jego dzieła pełne poezji i romantyzmu o lirycznej melodyce i pięknych barwach dźwiękowych zdobyły sobie polskie estrady. Sibelius jest najpoważniejszym reprezentantem, właściwym twórcą narodowej muzyki fińskiej. III Symfonia która wchodzi w skład programu transmitowanego koncertu nosi również charakter narodowy fiński.

Yriö Kilpinen jest przede wszystkim kompozytorem pieśni, które należą do najlepszych w literaturze muzycznej ostatnich czasów. Cztery z nich — „Pieśni góralskie“ — usłyszą radiosłuchacze w koncercie europejskim. Ważne miejsce wśród muzyków Finlandii zajmuje również Leevi Madetoja, który wsławił się głównie operą o charakterze narodowym „Pohjalaisia“. Niektóre fragmenty z tej opery usłyszą radiosłuchacze w koncercie. Czwartym kompozytorem którego poznają słuchacze polscy, będzie Uuno Klami, najmłodszy ze wszystkich wymienionych, przedstawiciel najnowszych kierunków w muzyce.

Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna pod dyr. Toivo Haapanena i baryton Oiva Soini.

PRYMAS POLSKI PRZEMAWIA DO RADIOSŁUCHACZY

Dnia 18 bm. o godz. 19.50 przemówi do radiosłuchaczy Prymas Polski J. E. ks. kardynał dr August Hlond. J. E. ks. Prymas zaapeluje do radiosłuchaczy wzywając do ofiarności w związku z akcją zimową niesienia pomocy bezrobotnym.

PIĄTEK 17 GRUDNIA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Fortel pana Zagłoby“ — fragment „Potopu“ Henryka Sienkiewicza. 11.40 Ottorino Respighi: Fragmenty ze suity „Pinie rzymskie“ — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Zwierzęta, ptaki i owady bohaterami opowieści muzycznych — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka lekka — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych“ — audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Jaworowscy snycerze“ — felieton. 17.15 Hiszpańskie pieśni historyczne ze zbiorów Sergiusza Kontera. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy i Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy, w wyk. Chóru „Stella“ i Bruno Feist — cytra solo. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Polskie gimnazjum w Orłowej za Olzą“ — odczyt. 19.00 Komedie Aleksandra Fredry, wieczór III: „Damy i Huzary“. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert europejski z Helsingforsu. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 „Mąż za drzwiami“ — operetka w 1 akcie Jakuba Offenbacha. 22.20 Recital fortepianowy Pawła Kowalewa. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Skazanie awanturników

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj: Konstanty Czaja, (Sosnowiec, Naftowa 17), Feliks Listwoń (Sosnowiec, Kręta 2) oraz Bronisław Jeske, Aniela Jeske, i bracia Michał, Bolesław i Czesław Wojnarowscy (wszyscy zamieszkali w barakach w Sosnowcu) jako oskarżeni o udział w bójce, w czasie której żona Konstantego Czaji, Agnieszka wskutek uderzenia kamieniem doznała pęknięcia kości prawej ręki.

W wyniku rozprawy Sąd skazał: Konstantego Czaję, Feliksa Listwonia, Bronisława Jeske, oraz braci Michała i Bolesława Wojnarowskich na 6 miesięcy więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

—oOo—

× OGNISKO KOL. PRZYSP. WOJSK. W ZĄBKOWICACH tą drogą wyraża swoje najgorętsze podziękowanie i uznanie proboszczowi parafii Ząbkowice ks. dziek. Józefowi Plucińskiemu za wzruszające przemówienie oraz zupełnie bezinteresowny i wyjątkowo uroczysty udział ks. proboszcza w pogrzebie śp. Stanisława Kierońskiego, zmarłego nagle w dniu 5 bm.

KRONIKA ZAWIERCIA

S.p. Lucjan Kalinowski

W ub. tygodniu zmarł śp. Lucjan Jerzy Kalinowski, kierownik ruchu fabryki „Ernest Erbe" w Zawierciu, legionista I Brygady, ppor. rezerwy, odznaczony Medalem Niepodległości.

Zmarły cieszył się ogólną sympatią wśród pracowników fabryki i u miejscowego społeczeństwa, to też śmierć Jego wywołała powszechny żal.

Zwłoki śp. Kalinowskiego przewieziono do Włocławka, gdzie zostały złożone w grobie rodzinnym.

Żywotna działalność
BEZPROC. KASY CHRZEŚC. W ZAWIERCIU

Jak już onegdaj pokrótce donieśliśmy w ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków bezprocentowej kasy chrześcijańskiej pod nazwą: „Chrześcijańska pomoc" w Zawierciu.

Na przewodniczącego poproszono p. P. Kuchtę. Sprawozdanie z działalności kasy złożył skarbnik p. Marian Fajt.

Jak wynika ze sprawozdania, z chwilą założenia wspomnianej placówki stan kasy wynosił zł. 18.10, dziś zaś wynosi już ponad 1000 zł. W międzyczasie udzielono 19 pożyczek, w wysokości od 30 do 100 zł., które w 100 proc. są spłacane przez pożyczkobiorców.

Do „Chrześcijańskiej pomocy" należy 40 członków, którzy opłacają składki miesięczne w wys. 50 gr. Sprawy techniczne Stowarzyszenia omówił adw. Kossakowski.

Pod koniec zebrania uchwalono fundusz dyspozycyjny kasy, którego do obecnej chwili nie było oraz t. zw. statut wzorowy Stowarzyszenia.

Placówce tej, która nie tak dawno powołana została do życia i prowadzi nader żywotną działalność przychodząc z pomocą polskiemu drobnemu kupiectwu i rzemiosłu życzyć należy dalszego rozwoju.

× KURSY ROLNICZE W POWIECIE. Staraniem Okręgowego Towarzystwa organizacji kółek rolniczych powiatu Zawierciańskiego onegdaj został zorganizowany 2-dniowy kurs rolniczo-ogrodniczy w Gniazdowie dla 150 osób.

Podobny kurs zorganizowano we wsi Cynków. Zainteresowanie kursami jest b. duże.

× REHABILITACJA SEKRETARZA GM. W MRZYGŁODZIE. W ub. wtorek przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu zasiadł na ławie oskarżonych Jan Ziaja, b. sekretarz gminy w Mrzygłodzie, powiatu Zawierciańskiego, oskarżony o nadużycie władzy. Po przesłuchaniu świadków Sąd wydał wyrok uniewinniający.

OFIARUJ NA POMOC ZIMOWĄ WSZYSTKO, CO CI ZBĘDZIE — PRÓCZ FRAZESÓW.

Kopalnia „Victoria"
nie będzie zalana

Jak donieśliśmy wczoraj, podziemia kopalni „Victoria" w Gołonogu zostały zalane wodą, która wdarła się na teren kopalni z nieczynnej od szeregu lat kopalni „Mikołaj".

Wskutek zalania chodników roboty zostały wstrzymane.

Ponieważ kopalnia nie posiadała rezerwowych pomp, wczoraj zainstalowano je i przystąpiono do odwadniania kopalni. Roboty te potrwają prawdopodobnie do jutra, w przyszłym tygodniu zaś prowadzone będą roboty przy odbudowie chodników.

Uruchomienie kopalni nastąpi prawdopodobnie za kilka dni.

Pod pretekstem ożenku
okradał swe ofiary

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 25-letni Luzer Szymon Goldsztajn (Kielce, Barwinek 12), oskarżony o oszustwa matrymonialne.

W 1929 r. Goldsztajn ożenił się w Kielcach z 22-letnią Rywką Mydło. Po kilku latach zgodnego pożycia małżeńskiego, Goldsztajn uzyskał ze swoją żoną rozwód religijny.

W 1933 r. Goldsztajn wypłynął w Zawierciu jako starający się o rękę Estery Lewkowiczówny (Poręba 3), od której pod pretekstem ożenku wyłudził kilkaset złotych, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

W maju rb. oszust zaręczył się z mieszkanką Sosnowca Marią Lewkowiczówną. Naiwna kobieta wręczyła Goldsztajnowi na urządzenie przyszłego gniazdka 427 zł, złoty pierścionek, obrączkę i zegarek. Obłowiwszy się nieźle — Goldsztajn więcej się nie pokazał. Zawiedziona w swych planach matrymonialnych Lewkowiczówna zawiadomiła o wszystkim policję.

Wdrożone śledztwo doprowadziło do ujęcia oszusta w chwili gdy w najlepsze bawił się za pieniądze swej niedoszłej żony. Znaleziono przy nim sfałszowany list M. Lewkowiczówny, w którym ta rzekomo zrzeka się w stosunku do Goldsztajna wszelkich pretensyj pieniężnych i moralnych.

W wyniku rozprawy sąd skazał Goldsztajna na 2 lata więzienia.

Tragiczna śmierć bezrobotnego
w bieda-szybie

W ub. środę po południu wydarzył się tragiczny wypadek w jednym z bieda-szybów we wsi Gołąsza Górna, gminy Wojkowice Kościelne.

Ofiarą katastrofy padł 40-letni Józef Węgrzyn, bezrobotny, zamieszkały w Gołąszy Górnej.

Gdy Węgrzyn znajdował się na dnie szybiku oberwała się ściana, a szybikarz został przysypany piaskiem.

Zorganizowano natychmiast akcję ratunkową, lecz, niestety, Węgrzyna nie udało się uratować.

Po upływie dłuższego czasu wydobyto zwłoki Węgrzyna, który poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie Komisji Hutniczej

Min. przemysłu i handlu Antoni Roman przyjął w obecności wicemin. Adama Rose, na dłuższej audiencji Komisję Hutniczą, która przedstawiła sprawozdanie ze swych prac.

Jak wiadomo Komisja Hutnicza została powołana przez ministra przemysłu i handlu w maju r.b. w następującym składzie: b. wicemin. J. Kożuchowski (przewodniczący), płk O. Czuruk, dyr. M. Drozdowski, wicemin. W. Jastrzębski, b. min. Cz. Klarner, dyr. Kandel, dyr. W. Martin, ppłk J. Orski, dyr. Cz. Peche, nacz. inż. W. Robowski (gen. sekretarz) ppłk P. Symoniewski i dyr. M. Stodolski.

Zadaniem Komisji było, zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dnia 2 lipca 1937 r. przeanalizowanie stanu naszego hutnictwa i postawienie konkretnych wniosków, zmierzających do zreorganizowania i uporządkowania stosunków w przemyśle hutniczym, a między innymi, wzajemnych stosunków między tym przemysłem, a przemysłem metalowo-przetwórczym, pod kątem widzenia podniesienia sprawności technicznej i przystosowania produkcji do wzmagających się potrzeb życia gospodarczego. Sprawozdanie Komisji zawiera szczegółowe wnioski w sprawach wyżej wymienionych.

P. minister przemysłu i handlu, po szczegółowym zaznajomieniu się ze sprawozdaniem Komisji Hutniczej, zajmie ostateczne stanowisko w tej sprawie i w związku z tym należy się wkrótce spodziewać odnośnych zarządzeń.

Kronika gospodarcza

3.017.000 ZŁOTYCH — DODATNIE SALDO BILANSU HANDLOWEGO W LISTOPADZIE. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska przedstawiał się w listopadzie rb., według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Statyst., w sposób następujący: Przywóz 281.527 ton, wartości 108.044.000 zł. Wywóz 1.382.801 ton, wartości 111.061.000 zł. Saldo plus 3.017.000 zł — W podanych wyżej cyfrach przewozu za listopad zawarty jest przywóz towarów z Niemiec (w sumie ok. 700.000 zł) z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. W porównaniu z październikiem rb., zwiększył się wl istopadzie rb. wywóz — o 2.735.000 zł i przywóz — o 1.922.000 zł. Zaznaczyć należy, że w listopadzie r. ub. obroty handlu zagranicznego Polski były niższe i wynosiły po stronie importu 92,5 miln. zł, po stronie eksportu zaś 95,3 miln zł.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 7 do 13 bm.: wołów 12, buhaji 74, krów 389, jałówek 88, świń 991, owiec 1, cieląt 125, razem 1680 szt. zwierząt. Płacono w dniu 13 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.80 do 1.30 zł.

PODATEK OD WYROBU WINA ZNIESIONY. Onegdaj odbyło się w Zaleszczykach posiedzenie zarządu Związku posiadaczy sadów, na którym złożono sprawozdanie ze starań o zwolnienie krajowego wina z podatku. Okazuje się, że od 1 kwietnia 1938 r. wino wyrabiane na winnicach będzie wolne od podatku w formie bonifikacji. Posiada to ogromne znaczenie dla produkcji krajowego wina.

DOKĄD WYWOZIMY KONSERWY MIĘSNE? Według ostatnio opracowanych danych statystycznych w październiku br. wywieziono z Polski następujące ilości konserw mięsnych na rynki zagraniczne (w kilogramach): do Anglii 5.614, do Hamburga 4.133, do Afryki 3.652, do Bremy 3.652, Egiptu 252, do Stanów Zjednoczonych 193.282, Kamerunu 260, Francji 128, do Liberii 56, do Panamy 124, do Włoch 502. Ogółem wywieziono w październiku 208.019 kg. konserw mięsnych. Należy zaznaczyć, iż szereg krajów, które jeszcze do niedawna nie były jeszcze odbiorcami naszych konserw mięsnych, obecnie są nimi. Świadczy to niewątpliwie o prężności naszego eksportu. Zdobywanie nowych rynków zbytu dla naszych artykułów rolnych zależy nie tylko od energii naszych eksporterów, lecz także od jakości wywożonych towarów.

KRONIKA OLKUSZA

Zbiórka na „gwiazdkę"
DLA DZIECI

W niedzielę, dnia 19 bm. staraniem powiatowego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Olkuszu, na czele którego stoi p. starosta Brzostyński, odbędzie się na terenie całego powiatu Olkuskiego ogólna zbiórka pieniężna na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

W zbiórce wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz osoby zasłużone społecznie w każdej miejscowości, nie wyłączając większych wsi.

Należy mieć nadzieję, że społeczeństwo całego powiatu zda w tym dniu egzamin ofiarności na rzecz najbiedniejszej dziatwy, która przy nadchodzących świętach ogólnej radości nie powinna być głodna i odosobniona.

Wydział pracy kobiet
PRZY ZW. STRZELECKIM

W dniu 15 bm. na organizacyjnym zebraniu powołano do życia Wydział pracy kobiet przy powiatowym zarządzie Zw. strzeleckiego w Olkuszu.

Kierowniczką Wydziału wybrano p. rejentową Swołkieniową, do poszczególnych sekcyj zaś weszły panie: Kurzejowa, Licisowa, Jasińska, starościna Brzostyńska, Kuźniakowa, Połotyńska, Moorowa, Szmydowa, Kowarska Burakowska, Okrajniowa, Majewska, Ossowska i Minnicka. Sekretariat p. Bielówna.

Awanturnik
POSTRZELIŁ SĄSIADA

Z powodu awantur, jakich dopuszczał się Jan Lorek, mieszkaniec Bukowna, gm. Bolesław, żona jego zwróciła się do sąsiada, Tomasza Piętki z prośbą o interwencję.

W chwili, gdy Piętka przybył do mieszkania Lorków, pijany Lorek strzelił do niego z dubeltówki, raniąc go niebezpiecznie w brzuch.

Lorek po wypadku zbiegł, rannego zaś odwieziono do szpitala w Olkuszu.

„ORZEŁ": — Tunel.

× UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. PREZ. NARUTOWICZA. Wczoraj o godz. 11 przed południem, jako w rocznicę tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza, robotnicy fabryk: „Olkusz" i Polmet" w Olkuszu, oraz fabr. „Klucze", przerwali pracę na przeciąg 5-ciu minut.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROBOTNIKA. W czasie przeprowadzania drutów telefonicznych pod Wolbromiem spadł z drzewa robotnik zarządu poczt i tel. Kazimierz Koźlik, stały mieszkaniec Kłomnic, k. Częstochowy. Koźlik spadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę w dwóch miejscach. Odwieziony został do szpitala olkuskiego.

Ze stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego

Trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie

Ktoś, kto przyjedzie do Rzeszowa w jesieni przekonywuje się z przerażeniem, że do szeregu znanych mu do tej pory żywiołów, trzeba jeszcze doliczyć jeden groźny żywioł. błoto. A specjalnie rzeszowskie. Licho wie skąd go się tutaj tyle bierze, skąd na niektórych ulicach wyłożonych nawet kostką,

leży parocentymetrowa wartswa tej lepkiej mazi.

Dlaczego tylko w Rzeszowie trzeba oskrobywać od czasu do czasu kapelusz i dlaczego na kołnierzu palta, obcy przybysz, znajdzie zawsze niezłą porcyjkę błocka. O spodniach i obuwiu nie ma co nawet mówić — zawsze zaszargane.

Przybysz z innych „części świata" zmuszony do osiedlenia się tutaj, trzema etapami dostraja się do miejscowych warunków — najpierw głośno klnie i chodzi prawie na palcach, aby tylko się nie zachlapać — rezultat niewesoły, i tak zbiera błoto nawet z pleców, potem mądrzeje trochę i zawija nogawki spodni do połowy łydek — trochę lepiej, przynajmniej zabłocone tylko skarpetki i obuwie, wreszcie po tych wstępnych doświadczeniach, wpada na genialny pomysł —

kupuje długie buty lub sztylpy.

I wiedy już bezceremonialnie włazi w każdą kałużę i obryzguje innych, którzy jeszcze nie zmądrzeli tak jak on.

Dużo jest w Rzeszowie tych mądrych „ludzi w butach i sztylpach" — wystarczy przejść się w stronę fabryki Cegielskiego czy Lisiej Góry, gdzie się buduje wytwórnię P. Z. L.



Rzeszów — plac farny

Zjechało się tutaj wiele ludzi z całej Polski, chwycili się za robotę i rozruszali potężne życie. Na peryferiach miasta widać ten rozmach. Błocko bo błocko, ale gdy się już przez nie przebrnie, to się otworzy imponujący widok olbrzymiej hali maszyn u Cegielskiego, lub zagmatwanej kratownicy betonowych zbrojeń przy budowie P. Z. L. Pod Lisią Górą

stoją obok siebie symbole dwóch różnych okresów:

z dnia na dzień rosnące mury z betonu, a obok o kilkanaście kroków stara, z wyłysiałą do połowy strzechą drewniana stodoła. Beton, drzewo, stal i słoma, zestawienie, które swym kontrastem zmusza do pewnych refleksji.

O Rzeszowie pisało się dużo, może nawet za dużo. W niektórych relacjach Rzeszów był miastem pracy, nową Gdynią, gdzie każdy mógł się dorwać do jakiegoś zarobku. To też ściągnęła się tutaj bieda z całego powiatu, ba — nawet z całego kraju. Pracę dostało dużo ludzi, ale wszystkich, którzy chcieli ją dostać jest bardzo, bardzo dużo. I to jest zasadnicza rzecz.

Statystyka Ubezpieczalni, będąca najlepszym dowodem istotnego stanu zatrudnienia, wykazała

przyrost ok. 3 tys. nowych członków.

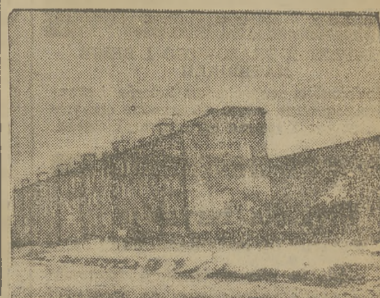
To jest dobrze — rozładowano bezrobocie przynajmniej na terenie miasta i okolicy. Miejski proletariat i wiejska biedota dorwali się wreszcie do tej złotówki. Trochę murarzy, trochę cieśli, ale najwięcej tych niewykwalifikowanych, którzy nic więcej nie potrafią, prócz trzymania łopaty. Za pracą przyszły świadczenia społeczne, przyszło leczenie i lekarstwo. Rejony lecznicze ubezpieczalni powiększyły się do listy ulic doszły jeszcze listy wsi podmiejskich: Jasionka, Pobitno, Staromieście, Przybyszówka, Staronim i td. Wszędzie tam mieszkają świeżo zatrudnieni. Możnaby się spodziewać Bóg wie czego po tym fakcie, że małorolna wieś rzeszowska weszła wreszcie na drogę poprawy ekonomicznej, możnaby oczekiwać polepszenia się stanu zdrowia ludności, skoro ludzie dostali zajęcie i bezpłatną opiekę lekarską, możnaby,

ale jest niestety nie tak pięknie.

Bo to co może poprawić lecznictwo ubezpieczeniowe, to się automatycznie niszczy przez krótkowzroczną politykę chłopa. Trzeba pamiętać bowiem, że chłop podrzeszowski to w przytłaczającej większości małorolny, żyjący w ciągłej biedzie. Teraz dostał trochę pieniędzy, korzysta ze świadczeń społecznych — w sumie więc powinna się podnieść jego stopa życiowa.

Ale cóż kiedy przy tym wszystkim, cały dopływ gotówki idzie wyłącznie na cele inwestycyjne a nie konsumcyjne — na dokup ziemi, chałupy czy sprzętu gospodarskiego. Jednocześnie, jest bardzo ważne, chłop zaczyna się odżywiać już zupełnie marnie,

dziecko chłopa nie pija mleka, ani nie jada masła.



Ul. Hetmańska — budowa bloków robotniczych

Bo to żywa gotówka, jakże więc zjadać tak tę gotówkę, gdy można ją inaczej użyć? Zwiększona możliwość dostaw do miasta, może się stać klęską dla tutejszych wieśniaków, nastąpi już kompletne wyniszczenie sił. Na cóż wtedy przyda się pomoc ubezpieczalni przy takim stanie rzeczy? Lekarstwo b. jest potrzebne miejscowej wsi, ale samo lekarstwo nie postawi chorego na nogi.

Oszołomieni rozrostem przemysłowym miasta, nie powinniśmy zapominać o trudnej sytuacji w jakiej się znalazła wieś. Zostawić tego samemu sobie nie powinno się, trzeba znaleźć przecież jakieś rozwiązanie tego problemu.

L. M.

SPORT

IRLANDCZYCY W WARSZAWIE

Do Warszawy przybyła irlandzka drużyna pięściarska, która dziś i w niedzielę w sali Cyrku spotka się z reprezentacją Warszawy. Na dworcu oczekiwali Irlandczyków przedstawiciele zarządu WOZB. Irlandczycy przyjechali do Polski po dwóch meczach w Niemczech, gdzie ulegli w Hamburgu reprezentacji Niemiec 4:12 i w Magdeburgu reprezentacji tego miasta 7:9.

Przeciwko drużynie irlandzkiej w piątek walczyć będzie drugi „garnitur" Warszawy, a w niedzielę pierwszy „garnitur" Warszawy. Kapitan związkowy ustalił następujące składy reprezentacji:

Na mecz piątkowy: w kolejności wag — Rundstein, Lipiński, Kozłowski, Rozenblum, Jańczak, Całka, Kniga II, Neuding.

Na mecz niedzielny: Rotholc, Teddy, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Fabisiak, Archacki, Doroba I.

SYTUACJA W CRACOVII

W zarządzie Cracovii wre praca prawników, którzy zastanawiają się, jakie powinno być rozwiązanie sytuacji, wynikłej wskutek przerwania obrad walnego zgromadzenia. Ponadto nie wiadomo, czy nowoobrany prezes płk. Miodoński zatrzyma swój mandat, gdyż przerywając niedzielne obrady, zapowiedział swą rezygnację.

NIEMCY ODWIEDZĄ POLSKIE RINGI

Znana drużyna niemiecka „Boxsprot Kassel" przybywa w końcu b. m. na cztery mecze do Polski i walczyć będzie 26 bm. z Okęciem w Warszawie, 28 i 30 bm. w Gdyni ze Związkiem Strzeleckim i Flotą, a 1 stycznia z CWS w Warszawie.

Jak widzimy ostatnie wyniki naszych pięściarzy zapewniają jej stałą „wymianę" międzynarodową.

MECZE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU

W najbliższych tygodniach rozegrane zostaną dwa ciekawe mecze piłkarskie o nieoficjalny prymat w sezonie zimowym na Śląsku W niedzielę 19 bm. odbędzie się mecz pomiędzy dwoma ligowymi klubami okręgu śląskiego, a mianowicie Amatorskim KS i Ruchem, zaś na dzień 2 stycznia zakontraktowany został mecz pomiędzy Amatorskim KS i Naprzodem z Lipin.

EGIPCJANIE ZAPOMNIELI..

W Kairze miał być rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Egiptem i Rumunią. Tymczasem Egipt, który miał organizować spotkanie, zupełnie się nie zainteresował tą sprawą i nie zawiadomił Rumunów, kiedy mają przyjechać do Kairu. Na zapytanie telegraficzne Rumunii, Egipt w ogóle nie udzielił odpowiedzi. Najprawdopodobniej Egipt zostanie z dalszych rozgrywek wyeliminowany bez walki.

POL. KS WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ

Jak wiadomo, przed paru laty jednym z poważniejszych klubów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego był Policyjny Klub Sportowy.

Na czele klubu stał kom. Z. Rosołowicz, który poświęcał bardzo wiele pracy i czasu dla dobra klubu. W owym czasie PKS szczycił się silną sekcją piłkarską, która odgrywała niepoślednią rolę w mistrzostwach kl. A, sekcję bokserską, która posiadała takich zawodników jak Banach, Welgrün, Garstecki i in. oraz doskonałą sekcję hokejową.

Po opuszczeniu Zagłębia przez kom. Rosołowicza, który przeszedł na wyższe stanowisko do Kielc, klub zaczął podupadać.

Obecnie znaleźli się ludzie, którzy postanowili powołać klub do życia i wznowić jego działalność sportową.

Na odbytym ostatnio zebraniu powołano nowe władze klubu. Prezesem nowego zarządu wybrano kom. Budzyńskiego, wiceprezesem podkom. Kremesa, sekretarzem — przod. Mojeckiego, skarbnikiem — przod. Kurzaka, gospodarzem — st. przod. Wiewiórę. Na czele sekcji sportowej stanął kom. Umiński, którego zastępcą jest asp. Kocaj. Na czele sekcji oświatowo-kulturalnej stanęli kom. Magas i kom. Leo

W PKS obecnie uprawiać będą sport jedynie policjanci. Specjalny nacisk położony zostanie na kolarstwo, strzelectwo, pływactwo, oraz szermierkę. Zaznaczyć należy, że Policyjny KS posiada obszerny stadion.

UNIA — NORDIA

W niedzielę 19 bm. o godz. 5 po poł. w Domu Społecznym odbędą się rewanżowe koleżeńskie zawody bokserskie między Unią sosnowiecką i miejscową Nordią. Walczą następujące pary: waga papierowa: Dottner III — Srokosz, musza: Eifel — Ziębiec, kogucia: Topol — Rędziak, piórkowa: Diament — Strzelec, leka: Rozeimberg — Zając, półśrednia: Feldbaum — Domański, średnia: Flekier — Banach A.

Z CAŁEJ POLSKI

WYRZEKLI SIĘ PUBLICZNIE KOMUNIZMU

Sąd okr. w Lublinie na sesji w Chełmie rozpatrywał sprawę trzech mieszkańców pow. Włodawskiego, oskarżonych o działalność antypaństwową. Oskarżeni przyznali się do winy i w ostatnim słowie wyrzekli się publicznie partii komunistycznej, potępiając jej zbrodniczą działalność. Sąd jednego oskarżonego uniewinnił, dwóch zaś skazał na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary.

PROCES O UBEZWŁASNOWOLNIENIE KS. MICHAŁA RADZIWIŁŁA

W środę przed sądem grodzkim w Ostrowie toczyła się rozprawa dowodowa o ubezwłasnowolnienie księcia Michała Radziwiłła, ordynata z Antonina. Rozpatrywany był wniosek o takiej treści, zgłoszony przez rodzinę ks. Michała, a mianowicie brata ordynata, Jerzego Radziwiłła i córkę. Sąd przesłuchał kilku świadków, m. in. b. urzędn. ordynacji przygodzickiej. Zeznania składali oni w obecności sześciu pełnomocników ks. Michała Radziwiłła i rodziny. Dalszych świadków sąd przesłucha w drodze rekwizycji. Rozprawa merytoryczna odbędzie się za dwa miesiące. Jak wiadomo, do sądu opiekuńczego w Ostrowie wpłynął wniosek rodziny ks. Michała o tymczasowe wyznaczenie kuratora majątku. Wniosek ten sąd odrzucił. Od tego postanowienia rodzina wniosła sprzeciw do sądu okr. w Ostrowie. Do sprzeciwu przyłączyła się prokuratura. W najbliższych dniach zapadnie decyzja w tej sprawie.

CHASKIELEWICZ WYWIEZIONY NA ŚW. KRZYŻ.

Onegdaj wywieziono do więzień prowincjonalnych grupę kilkunastu skazanych w procesach karnych, wobec których wyroki się już uprawomocniły. M. in. wysłany został z więzienia Mokotowskiego do zakładu karnego na Św. Krzyżu, Juda Chaskielewicz, skazany na dożywotnie więzienie w głośnym procesie o zabójstwo w Mińsku Maz.

KOLEJKA LINOWA W KRYNICY

Budowa górskiej kolejki linowej jest już ukończona. Ostatnio wciągnięto wagony na szyny, a w środę włączono prąd elektr. Uroczyste otwarcie kolejki odbędzie się, jak już donosiliśmy, 19 bm. Na uroczystość tę spodziewany jest wielki zjazd do Krynicy.

PRĄD POWIETRZA RZUCIŁ TABLICĘ Z POCIĄGU NA GŁOWĘ PASAŻERA

Niecodzienny wypadek zdarzył się w pociągu pośpiesznym Gdynia — Warszawa. W pewnej chwili do przedziału wpadła żelazna tablica, umocowana zwykle na wagonie. Siedzący niedaleko okna kupiec Jakub Szyk, został dotkliwie zraniony tak, że musiano go po przybyciu do Tczewa przewieźć do szpitala.

Powodem tego niezwykłego wypadku był silny prąd powietrza, który powstał przy mijanu się dwu pociągów pośpiesznych. Prąd ten zerwał tablicę z wagonu i z taką siłą rzucił o szybę, że ją rozbił.

NOWI KLIENCI BEREZY

We środę zostali skierowani z Łodzi do miejsca odosobnienia: Roszek Berdel, Salomon Jegrow, Dawid Izrael Rosemberg, Lajb Rosenberg i Gerson Wolman, trudniąc się zawodowo i dla celów zarobkowych niedozwolonym pośrednictwem i machinacjami w sprawach podatkowych. Wymienieni demoralizowali płatników i narazili skarb państwa na ogromne straty, przy czym na działalności swej dorobili się majątków.

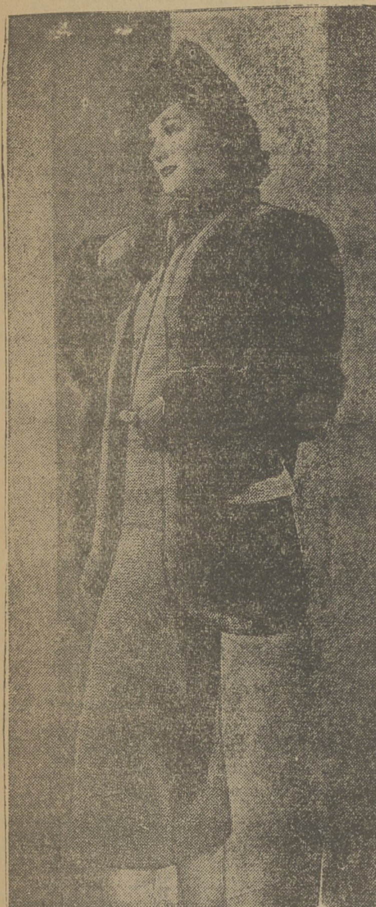
DWUKROTNA KARA ŚMIERCI

W środę odbyła się przed Sądem okręgowym w Poznaniu rozprawa przeciwko młodocianemu zbrodniarzowi, Florianowi Figlarzowi, mordercy swej matki i jej przyjaciółki. Morderca po dokonaniu morderstwa zrabował 15 tys. zł. i zbiegł do Warszawy. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Figlarza dwukrotnie na karę śmierci, na 3 lata więzienia za kradzież i pozbawienie praw na zawsze.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY za grudzień 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"


KOMPLET Z BRĄZOWEGO I BEIGE MATERIAŁU
jest doskonałym zestawieniem kolorów i stwarza dystyngowaną całość. Oryginalne obszycie futrem potęguje jeszcze bardziej urok całości.

Ulgi dla turystów
W STREFIE NADGRANICZNEJ

Na podstawie rozporządzenia o ograniczeniach w strefie nadgranicznej od obowiązku posiadania dowodów osobistych zwolnione są prócz osób wymienionych w § 4 rozporządzenia osoby: uprawnione do korzystania z ułatwień w ruchu granicznym na pograniczu polsko-czechosłowackim na podstawie przepisów Konwencji turystycznej (z dnia 30 maja 1925 r. Dz. U. R. P. nr 57, poz 335 z r 1926), posiadające ważne co do terminu i zaopatrzone w fotografię posiadacza legitymacje turystyczne Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego, zatwierdzone przez terytorialnie właściwą — ze względu na miejsce zamieszkania — powiatową władzę administracji ogólnej.

Cały obszar strefy nadgranicznej województwa śląskiego wyłączony został spod przepisów o posiadaniu i przenoszeniu (przewożeniu) aparatów fotograficznych oraz dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych na terenie strefy nadgranicznej (§ 24 powołanego pod 1) rozporządzenia), z tym jednak, że zakazane jest dokonywanie zdjęć fotograficznychifilmowych, obiektów oraz wszelkich urządzeń wojskowych, kolejowych, lotniczych, pocztowo - telegraficznych, radiostacyj Polskiego Radia.

Czarna szata

Niechęć Irlandczyków do Anglii pojawiała się nawet w tępieniu angielskich zwyczajów. Ostatnio zdarzył się ciekawy wypadek. Młody sędzia irlandzki wydał wyrok śmierci. Od wieku panował w Irlandii zwyczaj, że sędziowie irlandzcy, z tej okazji nosili czarne szaty. Ku zdumieniu publiczności, która była obecna przy ogłaszaniu wyroku, nie zachował on tym razem starego i uświęconego tradycją zwyczaju. Jako uzasadnienie tego czynu podał on później, że noszenie czarnej szaty jest starym angielskim zwyczajem, który w nowej Irlandii nie będzie już nigdy stosowany.

Wyspy, wysepki i archipelagi

Przyszedł wreszcie sezon na wszystkie zapomniane dotychczas, odludne, skaliste wyspy i wysepki. Sztaby marynarki wszystkich krajów zabrały się gorączkowo do studiowania map, do wyszukiwania niezajętych jeszcze, lub niewykorzystanych skalistych wysp i archipelagów. Zabrała się do poszukiwań tych także i admiralicja angielska, która odkryła nagle, że maleńka skalista wysepka Nankuri, położona w archipelagu Mikołaja, u wejścia do cieśniny malajskiej, może stać się ważnym punktem strategicznym, broniącym skutecznie drogi do zwrotnego punktu Imperium Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie do Singapooru.

Na wysepce tej żyje około 40 tubylców, Malajczyków, utrzymujących się wyłącznie z plantacji kokosowych.

W tych dniach wyjechała na wyspę grupa rzeczoznawców morskich. Niezadługo powstaną tam fortyfikacje i arsenały. Zainteresowania Anglii w tej strefie wywołały żywy niepokój w kołach japońskich. Szef sztabu admiralicji japońskiej wziął lupę do ręki i bada pilnie każdy zakątek morza malajskiego.

OMYŁKA

Majster jest niezadowolony z terminatora:
— Przez cały tydzień tylko byś żarł! Leniem byłeś i leniem pozostaniesz! Co? Wyglądasz przez okno i wcale nie słuchasz, co do ciebie mówię?
— Panie majster, myślałem, że pan mówi do siebie samego!

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Nie znajdziesz lepszych nawet w stolicy wyrobów cukierniczych i słodyczy jak w firmie Wł. BASZKOWSKIEGO Dąbrowa, 3-go Maja 4. — Hurt! Detal! 4657

OKAZYJNA sprzedaż przedświąteczna najrozmaitszych sprzętów domowych nowych i używanych. Handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maja 7. (Uwaga tylko w podwórzu!) 5683

Na gwiazdkę. FIRANKI i MATERIAŁY BŁAWATNE POLECA 5676 M. KĘPIŃSKI Będzin Kołłątaja 36

Różne

ONDULACJA trwała — to najlepsza gwiazdka dla Pań nowoczesnymi aparatami u Nowaka wykonana. Sosnowiec, Orla 11, tel. 63.109. 5708

WILK czarny zbiegł. Odprowadzić Składowa 4 za nagrodą. 5708

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski umeblowany, osobne wejście, łazienka. Miła 6, gospodarz. 5574

POSADY i PRACE

AGENCI do sprzedaży nasion potrzebni. Zgłoszenia: Tel. 312-60, lub Katowice skrytka pocztowa 366. 5707

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.